

**„Przegląd Glottodydaktyczny”. Tom 17:2000. Uniwersytet
Warszawski. Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii
Wschodniosłowiańskich, Warszawa 2001, ss. 180**

Po przerwie — dotkliwej dla wnikliwych, wiernych czytelników „Przeglądu Glottodydaktycznego”, spowodowanej likwidacją „instytucji sprawczej”, tj. Międzyuczelnianego Ośrodka Metodyki Nauczania Języków Obcych — został on wznowiony i, od omawianego tu tomu 17., będzie już wydawany „pod firmą” Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich UW. To dobrze rokuje temu cennemu periodykowi, bowiem w dobie mizerni finansowej na uczelniach polskich seria — sygnowana przez wydział uczelni stołecznej, ma szansę na ukazywanie się regularne.

Nowa rada redakcyjna tegoż pisma, mającego kształt sporej książki, w składzie której są luminarze nauki polskiej — językoznawcy i literaturoznawcy specjalizujący się i w dydaktyce języków obcych: prof. prof. Franciszek Grucza (przewodniczący), Jan Lewandowski i Jan Koźbial (zastępcy redaktora naczelnego), Maria Dakowska, Władysław Figarski i Ewa Tomczyk-Po-

pińska gwarantuje wysoki poziom merytoryczny i edytorski tego poważnego czasopisma naukowego, mającego zasięg ogólnopolski i pozapolski. Redaktorem naczelnym nowo utworzonego — rozbudowanego i przebudowanego — „PG” jest Franciszek Grucza.

Recenzowany tom pelen jest tekstów o różnorodnej tematyce, jest zarazem nieco obszerniejszy niż tomy poprzednie, co wynika z zastoju wydawnictwa, a mimo sztyldu ogólnego wydawcy nie zawiera jeszcze tekstów dotyczących filologii wschodniosłowiańskich z wyjątkiem malej recenzji dotyczącej pracy J. Henzla i E. Szędzielorza pod tytułem *Wymowa i intonacja rosyjska dla uczniów szkół średnich* (wyd. II, Warszawa 1997). Najpewniej i z tego zakresu w tomach kolejnych teksty się pojawią, wierzymy — że rychło patrzeć!

Jednakże i to, co jest zawartością tego zbioru, może porwać nie tylko wybrednych odbiorców, jest tu bowiem wielki rozstrzał tematyczny artykułów i recenzji, dotyczący i sfery teoretycznej funkcjonowania języków obcych, i sfery praktycznej w uczeniu się ich i uczenia ich innych.

W dziale: *Rozprawy i artykuły*, obejmującym materiały z konferencji organizowanych przez Węgierski Instytut Kultury w Warszawie, znalazły się: *Zagadnienia teoretyczne. Badania empiryczne. Glottodydaktyka w szkole wyższej*. Część drugą zbioru tworzą *Recenzje i przeglądy oraz Bibliografia*.

Tekst Christopha Schatte pod tytułem *Podejście kognitywne w semantyczno-syntaktycznym opisie czasowników* to ciekawy syntetyczny esej mający jednak ten mankament, że przywołuje bardzo przestarzałą bibliografię: *Gramatyka języka polskiego* P. Bąka (jej wydanie najnowsze z roku 1978) to już praca niemal archiwalna, odstająca dalece od stanu wiedzy o języku polskim nawet w chwili jej pierwszych wydań. Podobnie reliktalny charakter ma przywołana tu *Encyklopedia wiedzy o języku polskim* z roku 1978. Praca ta miała już dwa kolejne skorygowane i rozbudowane wydania pod zmienionym tytułem *Encyklopedia języka polskiego*. Autor przywołuje i inne prace, głównie jednak z pierwszej połowy lat 80., niezborne z tekstem, który publikuje się w roku 2002, mimo że z datą 2001. Ta uwaga, niestety, dotyczy i wielu innych pomieszczonych w tym tomie tekstów, tu jednak jest to najdrastyczniejsze. Kolejne artykuły są też autorstwa filologów różnych specjalności: polonistów, germanistów, anglistów i romanistów. I tak: K. Michalewskiego artykuł pod tytułem *Morfonologia w słownikach średnich*; J. Bańcerowskiego *Gramatyka komunikacyjna jako model kompetencji komunikacyjnej człowieka. Zarys problematyki*; S.P. Kaczmareckiego *Gramatyka a funkcjonalno-komunikacyjne nauczanie języka obcego* (autora znamy jako niezwykle rzetelnego Recenzenta prac dla Wydawnictwa WSP w Częstochowie); L. Szkutnika *Nauka gramatyki jako przyswajanie nowego sposobu oglądu rzeczywistości*; W. Kaniuki *Specyfika języka biznesu w aspekcie gramatyki konfrontatywnej* (tego Autora cenimy za piękne, pełne swady, wystąpienia na corocznych zjazdach naszej naukowej gildii, czyli Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, ostatnio w Krakowie).

Dział pt. *Badania empiryczne* przynosi cztery teksty: T. Konika *Rola gramatyki w kształceniu nauczycieli języka angielskiego*; E. Artowicz *Relacje między węgierską gramatyką opisową i praktyczną gramatyką języka węgierskiego (czasownik)*; E. Tomczyk-Popińskiej *Zagadnienia specyfiki mówionego języka niemieckiego w glottodydaktyce*. To bardzo przenikliwe analizy zebranego materiału obserwacyjnego i ankietowego.

Rozdział pt. *Glottodydaktyka w szkole wyższej* obejmuje także cztery teksty: J. Sikorskiego *Theoria cum praxi. Fonetyka praktyczna języka niemieckiego w Polsce*; B. Banach *Interkulturowe tendencje we współczesnej glottodydaktyce*; S. Gruczy *Struktura i funkcja słowników glottodydaktycznych. Słowniki do nauki języka obcego*; K. Malesy *O pomiarze progresji materiału gramatycznego w podręcznikach do nauki języka niemieckiego*. Te artykuły wyróżnia

praktycyzm, a ich przydatność ma charakter instruktywny dla uczących języka obcego. Część rozpraw i artykułów poświęcona glottodydaktyce zamyka dział pt. *Recenzje i przeglądy oraz Bibliografia prac z zakresu nauczania języka polskiego jako obcego za lata 1996 – 2000*, wyjąwszy jednak, co jest niestety pewnym jej mankamentem, efekty badań nad językiem polonijnym i studiów kontrastywnych (słusznie nie używa się tu już terminu: konfrontatywnych). Piszący te słowa, jako wychowanek warszawskiego Studium Nauczania Języka Polskiego jako Obcego w „Polonicum” na UW, przez wiele wakacji uczył polskiego nie-Polaków, także ostatnio, latem 2002 słuchaczy Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego, pochodzących tym razem z Łotwy, Ukrainy i Białorusi, stąd potwierdza ogromną przydatność prac o charakterze kontrastywnym, szczególnie istotnych w dydaktyce polskiego polonusów. Cóż — to najpewniej spowodowane zostało wspomnianą we wstępie przerwą w edycji „Przeglądu Glottodydaktycznego”, o czym Autor tejże bibliografii, J. Lewandowski, niedługo wspomina.

Dział *Recenzje i przeglądy* obejmuje zatem recenzję E. Zwierzchoń dotyczącą pracy R. Lipczuka, P. Mecnera, W. Westphala *Lexicon der modernen Linguistik. Ausgewählte Begriffe zur Kommunikation und Kognitionswissenschaft. Lexikon lingwistyki współczesnej. Wybrane pojęcia z zakresu komunikacji i nauk kognitywnych*; E.A. Moszczyńskiej pracę pod redakcją J. Arabskiego *Nowe tendencje w glottodydaktyce* — tu miło jest dostrzec też pracę redaktora niniejszego tomu P. Plusy nt. strategii uczenia się. Z kolei P. Szerszeń omawia naukę języka niemieckiego w programie *Lingua Land* (1996 – 1997). Natomiast E.A. Moszczyńska omawia pracę K. Lodewicka *DSH — Training. Texte aus Wissenschaft und Gessellschaft (nicht nur) zur Vorbereitung auf die DSH*. Tenże DSH to popularny w Europie egzamin uprawniający do studiowania na uczelniach niemieckich *Deutsche Sprachprüfung für den Hochschulzugang* dla obcokrajowców.

Natomiast dosyć osobliwy podpis — pod recenzją pracy W. Wilczyńskiej *Uczyć się czy być nauczonym? O autonomii w przyswajaniu języka obcego* — składa ktoś pn. (*Recenzent?*). Ten fakt zdumiewa tym bardziej, że praca jest recenzowana entuzjastycznie. Rozdział ten zamyka recenzja pracy L. Jackowskiej dotycząca książki J. Henzla i E. Szędzielorza o wymowie i intonacji w języku rosyjskim. Ród Henzlów był wielce zasłużony w edukacji rusycystycznej studentów różnych uczelni krakowskich, i piszący te słowa miał szczęście należeć do ich podopiecznych. Wszystkie omawiane tu recenzje utrzymane są w eleganckim tonie, bez „czepialskości” (mamy nadzieję, że i my się tu nie „czepiamy”), znamionują bowiem szacunek dla kolegów z branży, pisane są przecież także przez filologów rozumiejących, jak trudno jest w małym objętościowo tekście, a takie są wymogi periodyków, pomieścić w sposób wyczerpujący istotne zagadnienia.

Zrestytuowany, rozbudowany „Przegląd Glottodydaktyczny” wkroczył na nowe tory, rozjaśniając oblicza filologów „różnych maści”, mających wreszcie sposobność obcowania z glottodydaktyką na współczesnym, wręcz światowym, poziomie.

Choć Cygan Cyganowi nie wroży, wydawca wydawcę zawsze — choćby pośrednio — ocenia, miło zatem bezstronnie stwierdzić, że rzecz wydana jest edytorsko starannie: litotówki — nieliczne, „światło” stron — pełne, akapity — prawie zawsze dobrze segmentujące całości myślowe. Ze wszech miar zaś najistotniejsze, bo niezwykle pożyteczne, jest to, że „Przegląd Glottodydaktyczny” się odrodził i może być, jak dawniej, rzeczywistym oknem na świat filologów uczących języków obcych i nie tylko ich.